

Niektóre z przepisów ustaw o przeciwdziałaniu narkomanii z roku 1997 oraz 2005 zostały sformułowane w sposób wyraźnie antysystemowy w stosunku do przepisów kodeksu karnego z roku 1997. Przykładem tego może być postępujące rozchodzenie się kodeksowych uregulowań dotyczących środków zabezpieczających o charakterze leczniczym stosowanych wobec osób uzależnionych od alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych oraz analogicznych przepisów dotyczących osób uzależnionych od środków odurzających lub substancji psychotropowych (a od roku 2016 także nowych substancji psychoaktywnych) na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii¹.

KODEKS KARNY A PRZEPISY USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU NARKOMANII

Krzysztof Krajewski
Katedra Kryminologii
Uniwersytet Jagielloński

Rozbieżności te są w znacznym stopniu wynikiem ignorowania przez kolejne ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zmieniających się uregulowań odpowiednich instytucji w kodeksie karnym, a po roku 2000 pojawił się inny poważny problem, będący wynikiem tego, że kodeks karny zignorował w pewnym momencie terminologię ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Rzecz dotyczy kwestii związanych z odpowiedzialnością karną za prowadzenie pojazdów mechanicznych, ale także innych pojazdów, pod wpływem alkoholu oraz innych substancji mogących wpływać na zdolność do bezpiecznego wykonywania takich czynności. W tym ostatnim wypadku chodzi nie tylko o substancje nielegalne (a więc dzisiaj środki odurzające, substancje psychotropowe, nowe substancje psychoaktywne, a także środki zastępcze), ale również legalne, które mogą wywierać negatywny wpływ na zdolności psychomotoryczne osoby kierującej pojazdem. W tym ostatnim wypadku chodzi przede wszystkim o substancje zawarte w niektórych lekach. Zakaz wykonywania czynności prowadzenia wszelkich pojazdów, a także wykonywania pewnych innych czynności w ruchu lądowym² pod wpływem substancji psychoaktywnych wynika jednoznacznie z treści art. 45 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz.U. 2021.450, dalej powoływana jako kodeks drogowy: k.d.). Zgodnie z treścią tego przepisu zabrania się „kierowania pojazdem, prowadzenia kolumny pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt osobie w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu”. Przepis ten w terminologii używanej w języku prawniczym stanowi tzw. normę sankcjonowaną, tj. ustanawiającą określony zakaz

o charakterze administracyjnoprawnym. Naruszenie tego zakazu pociąga za sobą odpowiedzialność o charakterze represyjnym przewidzianą przez tzw. normy sankcjonujące, w danym wypadku zawarte w prawie wykroczeń oraz prawie karnym. Istotne jest to, że chodzi o dwie normy sankcjonujące, co jest wynikiem zróżnicowania odpowiedzialności za naruszenie normy art. 45 ust. 1 pkt 1 k.d. w zależności od tego, czy sprawca znajdował się w tzw. stanie po użyciu alkoholu, czy też w stanie nietrzeźwości. Oba te pojęcia zdefiniowane są w art. 46 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jednolity Dz.U.2021.1119 – dalej: u.o.w.t.p.a.). Zgodnie z pierwszym z tych przepisów stan po użyciu alkoholu ma miejsce, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Natomiast zgodnie z drugim z tych przepisów stan nietrzeźwości³ ma miejsce, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi powyżej 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie wskazującym na użycie alkoholu stanowi wykroczenie określone w art. 87 § 1 kodeksu wykroczeń (dalej: k.w.). Zgodnie z jego treścią „kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych”. Natomiast prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości stanowi przestępstwo

(a konkretnie tzw. występki) określony w art. 178a § 1 kodeksu karnego (dalej: k.k.). Zgodnie z jego treścią „kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Jak więc widać w odniesieniu do kwestii związanych z prowadzeniem pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu mamy do czynienia ze ścisłą i precyzyjną koordynacją przepisów prawa administracyjnego (k.d. oraz u.o.w.t.p.a.) z regulacjami prawa represyjnego, tj. k.k. i k.w. Niestety, kwestia ta przedstawia się odmiennie, jeśli chodzi o koordynację przepisów różnych aktów prawnych w odniesieniu do przypadków prowadzenia pojazdów mechanicznych pod wpływem substancji psychoaktywnych innych niż alkohol⁴. Jak wspomniano wcześniej, art. 45 ust. 1 pkt 1 k.d. zakazuje prowadzenia pojazdów mechanicznych pod wpływem każdego środka działającego podobnie do alkoholu. Jest to określenie bardzo ogólne i pojemne, obejmujące niewątpliwie wszelkie substancje wywierające podobny do alkoholu efekt ograniczający zdolności psychomotoryczne osoby znajdującej się pod wpływem takiej substancji, bez względu na to, czy chodzi o substancje nielegalne czy legalne. Zakazane jest więc prowadzenie pojazdów mechanicznych tak pod wpływem *cannabis*, heroiny, kokainy, amfetaminy czy „dopalaczy”, jak i pod wpływem substancji zawartych np. w różnych lekach dostępnych bez recepty i na receptę, jeśli mają one podobny wpływ na organizm. Problem zaczyna się, jeśli przyjrzyć się sposobowi sformułowania przez ustawodawcę stosownych przepisów norm sankcjonujących kodeksu wykroczeń i kodeksu karnego. Odpowiedzialność z art. 87 § 1 k.w. ma miejsce w przypadkach prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie po użyciu alkoholu lub **podobnie działającego środka**. Różnica w stosunku do sformułowania art. 45 ust. 1 pkt 1 k.d. jest więc minimalna: ten ostatni przepis mówi bowiem o stanie **po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu**. Jest to więc także szerokie określenie dopełniające, obejmujące wszelkie substancje psychoaktywne, które wywołują efekty podobne do alkoholu i w podobny sposób zmniejszają zdolność do prawidłowego i bezpiecznego wykonywania pewnych czynności, w tym prowadzenia pojazdów mechanicznych, bez względu na ich status prawny. Można oczywiście zadać sobie pytanie: dlaczego k.d. i k.w. nie używają w obu tych przepisach identycznych określeń? Z punktu widzenia poprawnej techniki

legislacyjnej jednolita terminologia byłaby jak najbardziej pożądana. Ale wskazana wyżej różnica sformułowań nie nastrocza jakichś istotnych wątpliwości co do interpretacji zakresu penalizacji przewidzianego przez art. 87 § 1 k.w. Inaczej jest niestety w przypadku art. 178a § 1 k.k. Przepis ten przewiduje bowiem odpowiedzialność karną za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub **pod wpływem środka odurzającego**. Różnica sformułowania w stosunku do określenia art. 45 ust. 1 pkt 1 k.d. (ale także art. 87 § 1 k.w.) jest więc uderzająca nawet dla laika. Nasuwa się pytanie: dlaczego ustawodawca posłużył się w tym wypadku odmiennymi sformułowaniami i „co miał na myśli”, czy też, jakie cele chciał w ten sposób osiągnąć? Jest to o tyle istotne, że wykładnią przepisów prawa powinny rządzić dwie fundamentalne dyrektywy. Po pierwsze, jeśli ustawodawca używa w tekście różnych przepisów różnych sformułowań, to znaczy, że ma na myśli różne rzeczy (nawet jeśli na pierwszy rzut oka może wydawać się inaczej). Po drugie, jeśli w tekście różnych przepisów użyte są takie same sformułowania, to muszą one oznaczać to samo (nawet jeśli na pierwszy rzut oka może wydawać się inaczej). Bez tych reguł interpretacja przepisów prawa byłaby w zasadzie niemożliwa.

W poszukiwaniu znaczeń

Wracając do treści art. 87 § 1 k.w. i art. 178a § 1 k.k., powstaje pytanie: dlaczego ustawodawca, określając kategorię dopełniającą substancji psychoaktywnych innych niż alkohol, w pierwszym wypadku mówi o podobnie działającym środku, a w tym drugim o środku odurzającym? Czy terminy te mają różne znaczenie, a jeśli tak, to na czym polega różnica między nimi? Czy też mają one mieć w intencji ustawodawcy takie samo znaczenie? To ostatnie nawet dla laika może stanowić dziwactwo, bo dlaczego na określenie tego samego używać różnych terminów? Rozstrzygnięcie tej kwestii komplikuje dodatkowa okoliczność w postaci treści stosownych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej u.o.p.n.). Rzecz w tym, iż ustawa ta wyróżnia cztery kategorie kontrolowanych substancji psychoaktywnych: środki odurzające, substancje psychotropowe, nowe substancje psychoaktywne oraz środki zastępcze. Pojęcia te są zdefiniowane odpowiednio w art. 4 pkt 26, 25, 11a oraz 27 u.o.p.n. W praktyce, o tym, czy coś jest, czy nie jest środkiem odurzającym, substancją psychotropową czy nową substancją psychoaktywną decydują wykazy substancji stanowiące załączniki do stosownego rozporządzenia

ministra zdrowia (Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych, Dz.U.2021.46). Takie wykazy nie istnieją jedynie w przypadku środków zastępczych. Na gruncie u.o.p.n. pojęcie środka odurzającego ma więc bardzo konkretne znaczenie, które nie wymaga w zasadzie jakiegokolwiek dodatkowej interpretacji. Równocześnie nie ulega wątpliwości, że na gruncie tej ustawy termin ten nie wyczerpuje zakresu znaczeniowego pojęcia kontrolowanej substancji psychoaktywnej, bo do kategorii tej należą także substancje psychotropowe, nowe substancje psychoaktywne i środki zastępcze. Równocześnie te trzy pojęcia nie wyczerpują na pewno kategorii wszystkich substancji, które mogą skutkować utratą zdolności do bezpiecznego prowadzenia pojazdów mechanicznych, bo nie obejmują np. wielu substancji o podobnym działaniu, które zawarte są w rozmaitych lekach.

Rodzi to pytanie, za co w zasadzie przewiduje sankcje karne art. 178a § 1 k.k.? Jeśli użyte w tym przepisie określenie środek odurzający miałyby być rozumiane tak samo jak na gruncie u.o.p.n., oznaczałoby to, że prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem heroiny czy kokainy (zaliczanych do kategorii środków odurzających) stanowi występki z art. 178a § 1 k.k. Ale prowadzenie pojazdu pod wpływem amfetaminy (zaliczanej do kategorii substancji psychotropowych) lub substancji o nazwie AMB_CHMICA (zaliczanej do kategorii nowych substancji psychoaktywnych) już nie, bo nie są to środki odurzające w rozumieniu u.o.p.n., a tym samym – można zakładać – k.k. Co więcej, nie byłoby występkami także prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środków zastępczych czy substancji zawartych w lekach, mogących mieć bardzo negatywny wpływ na zdolność do bezpiecznego wykonywania takich czynności. Takie byłyby konsekwencje przyjęcia, że pojęcie środka odurzającego zdefiniowane w art. 4 ust. 26 u.o.p.n. ma charakter systemowy i obowiązuje na gruncie całego systemu prawnego, w tym także na gruncie k.k. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że taki systemowy charakter mają niewątpliwie wspomniane wcześniej pojęcia stanu po użyciu alkoholu i stanu nietrzeźwości zdefiniowane w u.o.w.t.p.a., które mają takie samo znaczenie na gruncie k.d., k.w. czy k.k. Te ostatnie nie definiują ich bowiem osobno na własny użytek (za wyjątkiem definicji stanu nietrzeźwości w k.k., która to definicja jest jednak identyczna z definicją z u.o.w.t.p.a.⁵). Pojęcia te nie mają więc

autonomicznego charakteru, nie są stworzone wyłącznie na potrzeby u.o.w.t.p.a., ale mają takie samo znaczenie na gruncie wszystkich innych ustaw, które ich używają. Tym samym mają one właśnie systemowy charakter. Jeśli tak, to nie ma powodu, aby zakładać, że inaczej jest w przypadku pojęcia „środek odurzający” użytego w art. 178a § 1 k.k. Czy taki był jednak rzeczywiście zamiar ustawodawcy? Oznaczałoby to przecież, że istnieje jakaś dziwaczna i trudna do racjonalnego wytłumaczenia rozbieżność między treścią normy sankcjonowanej art. 45 ust. 1 pkt 1 k.d. a treścią normy sankcjonującej art. 178a § 1 k.k. Ta pierwsza zabraniałaby prowadzenia pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu i wszelkich innych podobnie działających substancji, tj. wpływających negatywnie na zdolność do bezpiecznego wykonywania tej czynności, do których należą niewątpliwie tak środki odurzające, jak i substancje psychotropowe, nowe substancje psychoaktywne, środki zastępcze czy wreszcie także mające podobne działanie substancje legalne zawarte chociażby w niektórych lekach. Natomiast odpowiedzialność karna dotyczyłaby tylko prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem środków odurzających, ale już nie pozostałych z wymienionych substancji. Prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem substancji psychoaktywnych innych niż alkohol i środki odurzające byłoby więc co prawda zabronione przez k.d., ale niekaralne, bo nie objęte przepisem art. 178a § 1 k.k. Absurdalność takiego rozwiązania byłaby oczywista. Nie da się racjonalnie uzasadnić tezy, że taki był cel działania ustawodawcy, gdy formułował przepis art. 178a § 1 k.k., tj. że jego celem było wyłączenie odpowiedzialności karnej za kierowanie pojazdami mechanicznymi pod wpływem substancji psychotropowych czy nowych substancji psychoaktywnych. Inaczej mówiąc, ustawodawca formułując treść tego przepisu po prostu zignorował fakt, że pojęcie środek odurzający ma określone, precyzyjnie zdefiniowane znaczenie na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i na gruncie kodeksu karnego nadał mu znaczenie autonomiczne, inne niż na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. To oczywiście dramatyczny błąd legislacyjny – w mediach zwany „bulem prawnym” – będący wynikiem tego, że przy tworzeniu przepisów bardzo często „nie wie lewica, co czyni prawica”: twórcy art. 178a § 1 k.k. zapewne po prostu „zapomnieli” o istnieniu u.o.p.n. i przyjętej przez tę ustawę terminologii. Inaczej mówiąc, jest to po prostu przejaw dużego „niechlujstwa” legislacyjnego, choroby, która coraz szerzej rozlewa się po polskim systemie prawnym.

Stanowisko Sądu Najwyższego

Konsekwencje przyjęcia, że środek odurzający w rozumieniu art. 178a § 1 k.k. to to samo, co środek odurzający w rozumieniu art. 4 pkt 26 u.o.p.n., byłyby tak absurdalne, że zmusiło to do zajęcia stanowiska w tej sprawie Sąd Najwyższy. Zgodnie z uchwałą z dnia 27 lutego 2007 r. (I KZP 36/06) „pojęcie środka odurzającego w rozumieniu art. 178a kodeksu karnego obejmuje nie tylko środki odurzające wskazane w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485), lecz również inne substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działające na ośrodkowy układ nerwowy, których użycie powoduje obniżenie sprawności w zakresie kierowania pojazdem”. Sąd Najwyższy stanął więc na stanowisku, iż pojęcie środek odurzający ma na gruncie k.k. charakter autonomiczny i oznacza coś innego niż na gruncie u.o.p.n. Sąd działał tutaj niejako w stanie wyższej konieczności, naprawiając konsekwencje legislacyjnej fuszerki ustawodawcy, bo uznanie, że prowadzenie samochodu pod wpływem heroiny jest karalne, ale pod wpływem amfetaminy już nie, byłoby oczywistym absurdem. Odwołał się w związku z tym do tzw. wykładni celowościowej. Oznacza to jednak, że przepisy różnych ustaw zaczynamy traktować w sposób asystemowy, tj. przyjmujemy, że takie same językowe określenia występujące na gruncie różnych aktów prawnych mogą mieć różne znaczenie: ich rozumienie na gruncie jednej ustawy nie dotyczy innej ustawy, a więc ma autonomiczny charakter. Nie ulega wątpliwości, że takie podejście może prowadzić do całkowitego chaosu terminologicznego na gruncie systemu prawa.

Takie „autonomiczne” rozumienie pojęcia „środek odurzający” mogło być zresztą konieczne także dla interpretacji innych przepisów kodeksu karnego z 1997 roku. Na przykład obowiązujący do roku 2015 art. 96 k.k. przewidywał możliwość orzeczenia przewidzianych w rozdziale X kodeksu tzw. środków zabezpieczających o charakterze leczniczym m.in. wówczas, gdy sprawca czynu zabronionego był osobą uzależnioną od alkoholu lub środka odurzającego. Jest oczywiste, iż pojęcie środka odurzającego miało w tym wypadku także szersze znaczenie i obejmowało również pozostałe legalne i nielegalne substancje psychoaktywne, które mogą wywoływać stan uzależnienia. Co ciekawe, jednakże nowelizacja przepisów o środkach zabezpieczających, dokonana w roku 2015, uchyliła powyższy przepis i wprowadziła m.in. obowiązujący obecnie art. 93c pkt 5 k.k., którego sposób sformułowania może budzić wątpliwości na tle tego, co

powiedziano dotychczas. Zgodnie z tym przepisem środki zabezpieczające można bowiem orzec wobec sprawcy m.in. w razie „skazania za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka”. Jeśli w przepisie tym dodano określenie dopełniające „inny podobnie działający środek”, to powstaje pytanie, po co to zrobiono, skoro zgodnie ze wspomnianą uchwałą Sądu Najwyższego pojęcie „środek odurzający” na gruncie kodeksu karnego oznacza i tak wszystkie środki działające podobnie do alkoholu? Dodanie tego dodatkowego określenia było w świetle tej uchwały całkowicie zbyteczne. Co więcej, daje to podstawę do przypuszczenia, że na gruncie art. 93c pkt 5 k.k. pojęcie „środek odurzający” ma znaczenie odmienne niż w art. 178a § 1 k.k. Nie można nawet wykluczyć, że w przypadku art. 93c pkt 5 k.k. jest to takie znaczenie, jakie jest przyjęte w u.o.p.n. A jeśli tak, to pojęcie „środek odurzający” w różnych przepisach k.k. ma różne znaczenie, co jest już chaosem niemalże perfekcyjnym. Powstaje zatem pytanie: jak powinna być prawidłowo sformułowana norma art. 178a § 1 k.k., tak aby czyniła ona zadość postulatowi systemowego traktowania pewnych pojęć w ramach całego systemu prawnego?⁶⁶ Są co najmniej dwa możliwe rozwiązania. Pierwsze, to przyjęcie sformułowania istniejącego już w art. 87 § 1 k.w.: **kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem innego podobnie działającego środka prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym...** Byłoby to rozwiązanie absolutnie akceptowalne i w ogóle „uciekające” od posługiwania się terminologią ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Można by w uzasadniony sposób zakładać, że pojęcie „inny podobnie działający środek” obejmuje środki odurzające, substancje psychotropowe, nowe substancje psychoaktywne oraz środki zastępcze, a dodatkowo także wszelkie inne legalne substancje o podobnym działaniu. Inne rozwiązanie, mające być może nieco bardziej precyzyjny charakter, to sformułowanie: **kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, substancji psychotropowej, nowej substancji psychoaktywnej, środka zastępczego, albo innego podobnie działającego środka...** Rozwiązanie to bezpośrednio nawiązuje do terminologii ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (a więc ma jednoznacznie systemowy charakter), aczkolwiek dopełnienie w postaci wskazania innych podobnych substancji byłoby i tak konieczne. W tym wypadku można by również oczywiście analogicznie przeformułować art. 87 § 1 k.w., aby oba przepisy miały taką samą formę.

Powstaje pytanie: dlaczego zatem, od momentu kiedy na początku pierwszej dekady bieżącego stulecia, a więc w czasie ponad piętnastu lat, nie naprawiono błędu popełnionego przez ustawodawcę w roku 2000 przy uchwalaniu treści art. 178a § 1 k.k. i zgodnie ze wspomnianą uchwałą Sądu Najwyższego wciąż obowiązuje zasada, że „w rozumieniu kodeksu karnego środek odurzający oznacza także substancję psychotropową, nową substancję psychoaktywną i szereg jeszcze innych substancji”⁷? Inaczej mówiąc, dlaczego po prostu nie znowelizowano art. 178a § 1 k.k.? Rzecz w tym, że konsekwencje takiej nowelizacji mogłyby być jeszcze gorsze niż pozostawienie obecnego stanu rzeczy (aczkolwiek dotyczyłoby to w zasadzie tylko drugiej z przedstawionych wyżej propozycji). Jeśli dokonalibyśmy bowiem nowelizacji art. 178a § 1 k.k., polegającej na bezpośrednim nawiązaniu do terminologii ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czyli dzisiejsze określenie środek odurzający zostałoby zastąpione określeniami środek odurzający, substancja psychotropowa, nowa substancja psychoaktywna, środek zastępczy lub inna podobnie działająca substancja, to niestety oznaczałoby to otwarte przyznanie, że do momentu takiej nowelizacji prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem substancji psychotropowej, nowej substancji psychoaktywnej lub innej podobnie działającej substancji nie było przestępstwem. Przestępstwem było tylko prowadzenie pojazdu pod wpływem środka odurzającego w rozumieniu u.o.p.n. A jeśli tak, to wszystkie osoby skazane przed datą nowelizacji za prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem substancji psychotropowej, nowej substancji psychoaktywnej, środka zastępczego lub innej podobnie działającej substancji miałyby podstawę do domagania się tzw. wznowienia postępowania w ich sprawach, co musiałoby nieuchronnie kończyć się wyrokami uniewinniającymi, a być może także uzyskaniem odszkodowań za niesłuszne skazanie. Osoby te zostały bowiem skazane za coś, co w momencie, gdy zapadał wyrok skazujący (przed nowelizacją przepisów), nie stanowiło przestępstwa, a więc wbrew fundamentalnej dla prawa karnego zasadzie *nullum crimen sine lege*. Nikt nigdy nie sprawdzał, ilu orzeczeń mogłoby to dotyczyć. W roku 2007, gdy po siedmiu latach obowiązywania art. 178a § 1 k.k. zapadała uchwała Sądu Najwyższego, mogło ich być relatywnie niewiele (bo – szczególnie wówczas – przytłaczająca większość skazań z tego przepisu dotyczyła jazdy w stanie nietrzeźwości). Dzisiaj może to być już spora liczba skazań, które mogłyby zostać zakwestionowane. I trudno może się dziwić, że ustawodawca woli „nie ruszać”

tej sprawy. Aczkolwiek pierwsze z zaproponowanych rozwiązań, tj. przeformułowanie art. 178a § 1 k.k. na wzór art. 87 § 1 k.w., poprzez użycie tylko ogólnego sformułowania dopełniającego „pod wpływem innego, podobnie działającego środka”, najprawdopodobniej nie pociągałoby za sobą wskazanych wyżej negatywnych konsekwencji drugiego rozwiązania. Nie byłoby to więc rozwiązanie systemowe w tym sensie, że nowe sformułowanie art. 178a § 1 k.k. nie nawiązywałoby bezpośrednio do terminologii ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Równocześnie jednak nie byłoby to rozwiązanie antysystemowe, jakie funkcjonuje obecnie i w ramach którego – zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego – na gruncie przepisów kodeksu karnego pojęcie środek odurzający obejmuje nie tylko środki odurzające w rozumieniu u.o.p.n., ale także substancje psychotropowe, nowe substancje psychoaktywne, środki zastępcze w rozumieniu u.o.p.n. i inne jeszcze ewentualnie substancje o podobnym działaniu. Takie stwierdzenie u farmakologów i toksykologów wywołuje zapewne jedynie uśmiech politowania lub dreszcz zgrozy. Widać wyraźnie, jak jeden, z pozoru, drobny błąd ustawodawcy, popełniony w roku 2000 przy tworzeniu art. 178a k.k., okazuje się być bardzo trudny do naprawienia. A błąd ten został popełniony w czasach, gdy nie było jeszcze powszechne, jak ma to miejsce dzisiaj, tworzenie przepisów prawa „na kolanie”.

Przypisy

- ¹ Por. K. Krajewski, Prawnokarne przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a kodeks karny, Serwis Informacyjny Uzależnienia, nr 3/2021, s. 3–8.
- ² W artykule pomijam problematykę analogicznych uregulowań w odniesieniu do ruchu wodnego i
- ³ Pojęcie stanu nietrzeźwości dodatkowo zdefiniowane jest także w art. 115 § 16 k.k. Definicja ta jest jednak identyczna z definicją z u.o.w.t.p.a.
- ⁴ Abstrahuję w tym miejscu od innego problemu związanego z tymi przepisami. O ile granica pomiędzy wykroczeniem a przestępstwem w przypadku prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu jest całkowicie jasna, to nie można tego samego powiedzieć o rozgraniczeniu czynów popełnionych pod wpływem innych substancji psychoaktywnych. Brak jest tutaj analogicznych progów ustawowych jak w przypadku alkoholu, a co więcej, ich wyznaczenie jest częstokroć wysoce problematyczne dla ekspertów. Ale to osobna kwestia, wykraczająca poza ramy tego artykułu.
- ⁵ Co może zresztą stanowić podstawę do twierdzenia, że przepis ten jest tzw. *superfluum* ustawowym, tj. przepisem zbędnym, bo wystarczająco definicja z u.o.w.t.p.a. Jest tak tym bardziej, że kodeks wykroczeń nie definiuje nigdzie pojęcia stanu po użyciu alkoholu, a więc pozostaje tylko definicja ze wspomnianej ustawy.
- ⁶ *Per analogiam* odnosi się także do art. 93c ust. 5 k.k.
- ⁷ Sformułowanie to jest analogiczne do tego, o którym mowa w pewnej anegdocie prawniczej na temat mitycznego przepisu prawa wodnego, który miał stwierdzać, że: „w rozumieniu niniejszej ustawy rak jest rybą”. Ilustruje ona to, że teoretycznie przy pomocy przepisów prawa da się „zadekretować” wszystko, nawet wbrew oczywistym faktom, skoro dla biologów takie sformułowanie jest absurdem mogącym budzić jedynie wesołość (nawet jeśli ustawodawcy chodziło wyłącznie o to, aby na określone potrzeby raki traktować tak samo jak ryby, a nie uznać je za ryby).